

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Ewa Taberska

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant: apl. radc. A. B.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu J. W.

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2017 r.

sprawy **J. A.**

oskarżonego z art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 13 lutego 2017 r. sygn. akt II K 737/16

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

S. J. H. E. T.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wągrowcu, wyrokiem z dnia 13 lutego 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 737/16, uznał **oskarżonego J. A.** za winnego tego, że w okresie od dnia 14 czerwca 2016 r. do 3 stycznia 2017 r. w W. gm. W. nie stosował się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu sygn. akt II K 737/12 z dnia 5 września 2012 r. punkt 2 środka karnego w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną A. A. położonego w (...)/11, tj. popełnienia przestępstwa z art. 244 kk i za to na podstawie przywołanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W kolejnych punktach wyroku Sąd na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. M. zwrot kosztów obrony udzielonej z urzędu oraz zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych i uiszczenia opłaty (k. 112).

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości: oskarżony oraz jego obrońca.

Obrońca oskarżonego wniósł apelację zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości, zgłaszając dwa rodzaje zarzutów odwoławczych: błąd w ustaleniach faktycznych oraz rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego J. A. kary.

W związku z powyższym obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuczonego mu czynu, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania lub o zmianę orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o karze i orzeczenie wobec oskarżonego, przy zastosowaniu art. 37b kk, kary ograniczenia wolności (k. 139-143).

Natomiast oskarżony w swojej apelacji podniósł, że nie zgadza się z wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu. Wskazał również, że nieświadomie złamał prawo i wniósł o ponowne rozpatrzenie jego sprawy. J. A. w treści wniesionej przez siebie apelacji zwracał uwagę na swoją aktualną sytuację życiową i rodzinną, dodał również, że ma zaniki pamięci, nie kontroluje swoich emocji i powinien być zbadany przez psychiatrę (k. 130).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku w zakresie wywiedzionych apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 kpk i 440 kpk. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych w tych przepisach uchybień, a przesłanek co do ich występowania nie przedstawił ani oskarżony ani też jego obrońca.

Przed omówieniem konkretnych zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. W efekcie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących popełnienia przez oskarżonego J. A. zarzucanego mu przestępstwa z art. 244 kk.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym należycie wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Sąd prawidłowo też wskazał jakim dowodom nie dał wiary, podając powody dokonania ich negatywnej oceny. Podkreślić przy tym należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk, w pełni pozwalając na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do rozważenia konkretnych zarzutów odwoławczych podniesionych w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy uznał za celowe łączne odniesienie się do zgłoszonego zarówno przez oskarżonego, jak i w apelacji jego obrońcy zarzutu dokonania przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że oskarżony działał w świadomości bezprawności swojego czynu. Zarzut ten okazał się niezasadny.

Niewątpliwym jest, że w dniu 2 października 2014 r. oskarżony otrzymał od kuratora druk pouczenia o swoich obowiązkach i o treści art. 43 § 2 kk, zgodnie z którym okres na jaki orzeczono wobec niego sędownie środek karny w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną A. A. nie biegnie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, chociażby orzeczonej za inne przestępstwo (k. 85-86). Dodatkowo Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony pismem opatrzonym datą 11 maja 2016 r. zwrócił się do Sądu Rejonowego w Wągrowcu o uznanie za wykonany środka karnego w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną (k. 235 akt Sądu Rejonowego w Wągrowcu o sygn. II K 737/12). Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2016 r., w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt II Ko 1101/16 Sąd Rejonowy w Wągrowcu nie uwzględnił wniosku oskarżonego, wskazując w uzasadnieniu, iż w związku z jego pobytem w zakładzie karnym, nie biegł dwuletni okres na który orzeczono wobec niego środek karny i dlatego nie upłynął wymagany przez ustawę okres pozwalający na uznanie przedmiotowego

środka karnego za wykonany. Od powyższego postanowienia oskarżony złożył zażalenie, jednakże postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 1 lipca 2016 r. (sygn. akt V Kzw 864/16). Oskarżony przesłuchiwany w toku niniejszego postępowania podnosił, iż nie miał wiedzy o tym, że w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności orzeczony środek karny nie biegł i nie miał świadomości, że zamieszkując wraz z matką łamie orzeczony wobec niego w 2012 r. nakaz opuszczenia lokalu na okres 2 lat, wskazując na swoje przekonanie, iż ten środek karny już nie obowiązuje.

Sąd Okręgowy, oceniwszy powyższe okoliczności i wyjaśnienia oskarżonego w pełni podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne w zakresie świadomości oskarżonego o dalszym obowiązywaniu nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z matką, orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 5 września 2012r. w sprawie II K 737/12 na okres 2 lat. Jak wskazano wyżej ustalenie to Sąd Rejonowy oparł na faktach, których zaistnienie nie budzi żadnych wątpliwości, a mianowicie otrzymaniu przez oskarżonego druku wyżej opisanego pouczenia od kuratora oraz postępowaniu wywołanemu wnioskiem J. A. o uznanie orzeczonego środka karnego za wykonany. Nawet jeśli by teoretycznie przyjąć jak sugeruje obrońca w apelacji, że oskarżony nie zrozumiał informacji o treści art. 43 § 2 kk zamieszczonej wśród pouczeń otrzymanych od kuratora, to niewątpliwie uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 10 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn. akt II Ko 1101/16 o nie uwzględnieniu wniosku oskarżonego zawierało bardzo czytelną informację, że w czasie odbywania przez J. A. kar pozbawienia wolności okres obowiązywania orzeczonego środka karnego nie biegł. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż oskarżony zapoznał się z treścią opisanego postanowienia, gdyż wniósł od niego środek zaskarżenia. Nie można przy tym zgodzić się z apelującym obrońcą, iż należałoby mówić o pozostawianiu oskarżonego w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię zarzucanego mu przestępstwa przynajmniej do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie o sygn. II Ko 1101/16, tj. do dnia 1 lipca 2016 r., kiedy to Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżone przez oskarżonego postanowienie. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na fakt, iż to z inicjatywy oskarżonego toczyło się postępowanie o uznanie środka karnego za wykonany, w którym podsądny zabiegał o wcześniejsze zakończenie biegu środka karnego (art. 84 kk), a z tego logicznie wynika, że miał on świadomość obowiązywania tegoż środka w tamtym czasie. Nadto, o wiedzy oskarżonego co do okresu obowiązywania przedmiotowego środka karnego, zdaniem Sądu odwoławczego, świadczy także poprzedzające omówione powyżej postępowanie sądowe prowadzone przed Sądem Rejonowym w Wągrowcu, a zainicjowane również wnioskiem oskarżonego o uznanie orzeczonego środka karnego za wykonany. Chodzi mianowicie o postępowanie w sprawie o sygn. II Ko 1215/15 zakończone doręczonym podsądnemu postanowieniem z dnia 17 lipca 2015 r. o nie uwzględnieniu jego wniosku (k. 216-217 akt o sygn. II K 737/12), w którym to orzeczeniu Sąd Rejonowy wskazywał okresy, w jakich ten środek karny był faktycznie wykonywany i kiedy nie biegł z racji pozbawienia wolności J. A.. Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż J. A. w całym okresie czasu oznaczonym w przypisanym czynie działał w świadomości bezprawności swojego czynu, a zarzuty podniesione w tym zakresie przez oskarżonego jak i jego obrońcę ocenił jako chybione.

W tym miejscu warto dodatkowo wskazać na postawę procesową oskarżonego, który w toku postępowania rozpoznawczego oświadczył, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednocześnie podtrzymał swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, w których powoływał się na okoliczność nieświadomości bezprawności czynu. Mając powyższe na względzie za całkowicie gołosłowne i sprzeczne z okolicznościami uznano stwierdzenie oskarżonego w apelacji, iż do przyznania się skłoniła go policja. Sąd I instancji prawidłowo zaś zbadał i ocenił wartość dowodową wyjaśnień oskarżonego.

Jako drugi z zarzutów obrońca oskarżonego wskazał na błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji polegający na uznaniu jakoby niestosowanie się do nakazu opuszczenia zajmowanego wspólnie z A. A. lokalu, realizowane za jej wyraźną zgodą, cechował wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości. Sąd II instancji uznał ten zarzut za nieuzasadniony, gdyż niestosowanie się do orzeczonego przez Sąd środka karnego nawet za wyraźną zgodą osoby pokrzywdzonej jest przestępstwem usankcjonowanym w art. 244 kk. Oskarżony poprzez umyślne popełnienie przestępstwa z art. 244 kk wykazał swój negatywny stosunek do działalności organów wymiaru sprawiedliwości poprzez lekceważenie treści wydanego przez sąd wyroku w zakresie orzeczonego środka

karnego. Uznanie takiego działania za charakteryzujące się znikomym stopniem społecznej szkodliwości czynu i w konsekwencji odstąpienie od ukarania oskarżonego stanowiłoby naruszenie zasady prewencji generalnej, a także prewencji indywidualnej. Niestosowanie się do orzeczonego środka karnego za zgodą osoby pokrzywdzonej może być natomiast traktowane w kategoriach okoliczności łagodzącej branej przez sąd orzekający pod uwagę przy ustalaniu wymiaru kary za przestępstwo z art. 244 kk. Sąd Rejonowy w Wągrowcu właśnie tak postąpił i zakwalifikował tę okoliczność jako łagodzącą i wziął ją pod uwagę przy wymiarze kary. Nie sposób więc zgodzić się z apelującym, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż przyjął, że popełniony przez J. A. czyn cechował wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości.

Nadto, Sąd II instancji nie uznał zasadności zastrzeżeń skarżącego wyrok Sądu I instancji obrońcy odnośnie poczynionych przez ten organ orzekający dowolnych zdaniem apelującego ustaleń na temat wartościowania relacji łączącej oskarżonego i jego matkę. Rację zaś należało przyznać Sądowi I instancji, który korzystając z zeznań obiektywnych świadków w osobach kuratora sądowego A. O. oraz pracownika socjalnego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej S. K. ustalił naganne zachowania oskarżonego wobec matki A. A. w okresie objętym zarzutem z art. 244 kk. Nadto, miał procesowe uprawnienia aby jako dowód w sprawie potraktować kartę informacyjną leczenia szpitalnego A. A., z której wynikały określone obrażenia ciała, doznane, jak podała pacjentka, w wyniku pobicia przez syna (k. 88).

Powyzsze okoliczności słusznie zostały następnie wykorzystane przez Sąd I instancji przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu i postawy sprawcy.

Obrońca oskarżonego podniósł także zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary z uwagi na wymiar kary rodzajowo najsurowszej, sześciokrotnie przewyższającej dolną granicę ustawowego zagrożenia, gdy stopień zawinienia i społeczna szkodliwość czynu były nieznaczne.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (vide: wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę ocen co do jej wymiaru, ale różnice tak zasadniczej natury, że karą dotychczas wymierzoną nazwać można by niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNKW 1995/5-6/33).

Orzeczone przez Sąd Rejonowy w Wągrowcu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności bezsprzecznie mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 244 kk, za które można orzec karę pozbawienia wolności do 3 lat. Wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego stopień zawinienia J. A. oraz stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu był znaczny. Jak już wspomniano w treści niniejszego uzasadnienia, oskarżony swoim zachowaniem okazał wyraźny brak poszanowania, wręcz lekceważenie dla organów wymiaru sprawiedliwości i obowiązku respektowania treści wydawanych przez te organy orzeczeń. Ponadto popełnił zarzucone mu przestępstwo umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Okoliczności te uniemożliwiają uznanie stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu za nieznaczne. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyraźnie wypunktował okoliczność łagodzącą oraz okoliczności obciążające, które miały niewątpliwy wpływ na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego. Obrońca oskarżonego zdaje się nie dostrzegać tego, że J. A. był już uprzednio karany (trzykrotnie), w tym również za przestępstwa na szkodę pokrzywdzonej A. A., działał on z zamiarem bezpośrednim na przestrzeni ponad 6 miesięcy, a nadto w trakcie obowiązywania środka karnego nadal nadużywał alkoholu i dopuścił się przemocy wobec matki. Prawdą jest, że okolicznością łagodzącą było łamanie orzeczonego nakazu za wyraźną zgodą pokrzywdzonej – matki oskarżonego – jednakże okoliczności tej nie można przeceniać, gdyż A. A. wyrażając tę zgodę kierowała się złe pojętą matczyną miłością, nie zważając na złe zachowanie syna. Również okoliczności natury życiowej i rodzinnej, które znalazły się w apelacji własnej oskarżonego nie dawały żadnych podstaw do znaczącego złagodzenia wymierzonej mu kary. Reasumując Sąd II instancji uznał, że kara orzeczone wobec J. A. przez Sąd I instancji nie może być uznana za rażąco niewspółmierną, gdyż mieści się ona w ustawowych granicach zagrożenia, uwzględnia stopień winy, społecznej szkodliwości czynu, czyni zadość zasadom prewencji generalnej oraz indywidualnej oraz uwzględnia

wszystkie okoliczności zarówno łagodzące, jak i obciążające. Proponowana zaś przez obrońcę kara o charakterze wolnościowym, tj. kara ograniczenia wolności, byłaby zbyt łagodna i nie spełniłaby oczekiwań jakie kara winna odnieść w stosunku do tego konkretnego sprawcy przestępstwa.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, iż w toku postępowania apelacyjnego analizował również kwestię stanu zdrowia psychicznego podsądnego, gdyż oskarżony w swojej apelacji podniósł, że ma zaniki pamięci, nie kontroluje swoich emocji i powinien być zbadany przez psychiatrę. Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 lipca 2017 r. na podstawie art. 193 § 1 kpk a contrario oddalił ten wniosek dowodowy oskarżonego uznając, że nie zachodzą uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu. Podane przez skarżącego okoliczności, badane także przez pryzmat charakteru stawianego mu zarzutu, nie stanowiły wystarczającej podstawy aby poddać oskarżonego badaniu sądowo-psychiatrycznemu. Ponadto podawane przez oskarżonego informacje na temat zaburzeń sfery psychicznej nie zostały w ogóle uprawdopodobnione (brak dokumentów lekarskich) ani osadzone w czasie.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, uznając apelacje oskarżonego oraz jego obrońcy za bezzasadne, Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt 1).

W pkt 2 wyroku na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 4 ust. 3 w zw. z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. M. M. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W pkt 3 Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Postanowił tak, albowiem oskarżony aktualnie nie posiada stałego zatrudnienia, a nadto jest zobowiązany do płacenia renty alimentacyjnej na dwoje małoletnich dzieci, a w związku z tym za odstąpieniem od zasądzenia obowiązku zwrotu tych kosztów procesu przemawiały względy słuszności.

S. JęksaHanna BartkowiakEwa T.